

Nr. akt. 1521 10/46

10

PROTOK Ł PEZESŁUCHANIA SWIADKA

Warszawa dnia 28 stycznia 1946r.

Sędzia Okręgowy Sędzcy II rejonu Sądu Okręgowego w Warszawie

Albina Gurmorska delegowana do Komisji Badania Zbrodni Niemieckich

przesłuchala nizej wymienionego w charakterze swiadka. Po uprzedzeniu swiadka o odpowiedzialnosci karnej za falszywe zeznanie, oraz o znaczeniu przysięgi. Sędzia odebrał od niego prz. sięgę na zasadzie art. 109 k.p.k. poczem swiadek zeznal co nastepuje:

Imie i nazwisko Aleksandra Klewek

Data urodzenia l. 45

Imiona rodzicow Antoni i Julia

Zajecie pracownica szpitalu

Wymownie: r-ml.

Miejscie zamieszkania: Warszawa, ul. Wolska 18

Kracuchosi: niechociono

Powstanie w Warszawie  
w pierwszych dniach sierpnia 1944r. znajdowalam sie na terenie szpitala izolatami, jako ratowniczo-pomocnicze nowo przybywajacych chorych. Pracowalam w Szkole Gynjce w Brzoznym od ul. Lenins, dohod przeprosim ramnych. Dnia 5/III 1944r. na odpramnie strzelanina od strony ul. Lenins. Zatrucenie

dochodzący do nas wiadomości od osób które się przedostają  
 do nas z ludzkiem od ul. Wolskiej, że tam już są Niemcy  
 i "słaba grupa", nawiązując o tym, że tam są dwie nie są widać.  
 Niemcom lepiej chyba do ludzkiem więcej straszyli Niemcy  
 już słusze, było ich kilkunastu. Karali zupełnie sypsi  
 z ludzkiem na polanie, są to kilkadziesiąt osób z personelu  
<sup>szpitalnego</sup>  
 szpitalnego. Chęć powstała oczywiście w takich warunkach, oczywiście  
 do ochrony na miejscu, gdzie ich uproszono przeorganizować.  
 Widać widać Niemcy zupełnie niebrania rannych Niem-  
 ców znajdujących się w szpitalu. W dodatku się z czasem iść  
 niemożności niemieckimi do magazynu znajdujących się  
 z ludzkiem od ul. Wolskiej. Co droższe widzieliśmy na codzień  
 terenie szpitala leżące trupy ludzkie z drugiej strony. Słusze że  
 musi istnieć obowiązek strażnicy z karabinami tych, którzy się  
 jeszcze niech. Następnie wrócić na polanie od strony  
 ul. Lenina, stał wraz z całym personalem szpitalnym z in-  
 nego ludzkiem wstrząsem odpraszającym. Jednym z nich widać  
 my niemieckich do szpitala w szpitalu. Gdzie przebadaliśmy  
 już tydzień. Widać, że po przyjęciu tam rozpoznać się widać  
 osób z personelu szpitalnego pozostałe od Niemców nie jest  
 do szpitala <sup>do niego</sup> Widać, że jedynym Niemcem nie było.  
 szpitala <sup>is. szpitalu</sup> Słychać się do szpitalu niemieckiego się z ludzkiem  
 od ul. Lenina, widzieliśmy tam kilkanaście trupów leżących na  
 ulicy

